

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 10. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 11. Numer pojedynczy 60 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie
Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Na mocy postanowienia p. p. Ministrów Przemysłu-Handlu i Skarbu, z d. 2 grudnia 1919 r., № 5527 został zatwierdzony statut

Spółki Akcyjnej WYROBÓW Tkackich

w Sandomierzu,

z kapitałem zakładowym 1.000.000 kor. po 1.000 kor. jedna akcja.

Na poczet akcji wpłacono 600.000 kor. Dalsze wpłaty na na akcje przyjmuje Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Sandomierzu i wydaje na wpłacone kwoty świadectwa tymczasowe.

Uruchomienie przedzalni i tkalni z pomocniczymi działami, do wyrobu materiałów wełnianych, przewiduje się około marca 1920 r.

3799—3

Założyciele.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 5 stycznia.

Konferencja z Niemcami.

PARYŻ, (PAT). Delegaci polscy pod przewodnictwem ministra spraw zewnętrznych Patka i delegaci niemieccy odbędą w sobotę pierwszą wspólną konferencję w sprawie przekazania władzy na obszarach Prus Wschodnich i Zachodnich, które Niemcy mają ustąpić Polsce.

Posiedzenie Rady Najwyższej.

PARYŻ, (PAT). Rada Najwyższa odbyła posiedzenie w sobotę rano. Generał Lerond złożył sprawozdanie o stanie rokowań prowadzonych z delegatami niemieckimi w sprawie obszarów plebiscytowych. Poza tem Rada Najwyższa zajmowała się sytuacją panującą w Rosji południowej i zadecydowała, że muszą być podjęte kroki w celu zabezpieczenia ewakuacji ludności, któraby chciała uciec z tych terenów przed inwazją bolszewicką.

Ważna konferencja w gł. kwaterze.

LYON, (PAT). Jak donoszą z Miłokajewa z Wielkiej kwatery głównej Denikina, odbyła się tam specjalna konferencja. Szef sztabu generalnego przedstawił położenia na frontach określając je jako groźne w dalszym ciągu. Wszelako dokładne wiadomości o stanie czerwonej armii, dają bezwzględnie pewność że sukcesy bolszewików nie mogą być długotrwałe. Duże wrażenie sprawiło oświadczenie dotyczące projektu natychmiastowego zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich rosyjskich organizacji antybolszewickich. Projekt ten cieszy się podobno gorącym poparciem politycznych kół sprzymierzeńców. Konferencja

ta ma na celu szarmonizowanie działalności wszystkich żywiołów przeciwbolszewickich, oraz równocześnie ustalenie jak należy ukształtować stosunki polityczne Rosji z obcymi formacjami państwowymi, jakie utworzyły się na kresach dawnego państwa imperjum rosyjskiego. Po dłuższej wymianie zdań, zadecydowano, że naczelne dowództwo sił zbrojnych Rosji południowej, będzie nadal kontynuowało odpowiednie rokowania z każdym z rządów wyżej wzmiankowanych państw, zgodnie z z żądaniami wielokrotnie formułowanymi przez gen. Denikina.

Rokowania z bolszewikami.

LONDYN, (PAT). W dniu wczorajszym, wyjechał stąd O'Grady udając się z powrotem do Kopenhagi w celu kontynuowania rokowań z Litwinowem. W rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył O'Grady, że żywi jaknajlepsze nadzieje co do rezultatu rokowań.

Publicysta francuski o polityce Lloyd George'a.

Polityka angielska wywołała ostrą krytykę całej opinii francuskiej, co — w związku z położeniem międzynarodowym — zmusiło angielskiego premiera do zmiany swojej dotychczasowej taktyki między innymi także i w sprawie ziem Czerwonej.

Przytaczamy charakterystyczny głos p. Emila Bure'a, który w „Eclair” podał surowej ocenie działalność Lloyd George'a.

„Francja, która ocalała kraj jego od zagłady, jest przedmiotem najzupełniejszej jego pogardy. Nie oszczędza jej żadnej obrazy, żadnej obelgi i wszyscy, którzy zbliżają się do niej okazują mu jakąkolwiek sympatię, pewni są takiego samego traktowania. Czy to w Syrii,

MŁOCARNIA

mało używana, sztyftowa, z bukownikiem do koni-czynny,przewoźnadosprzedania.

3811—3

Stowarzyszenie Kobiół pracujących.

Zarząd Stow. Kob. prac. zawiadamia, że Ogólne Zebranie tegoż ma się odbyć w dniu 6 tym stycznia rb. o godz. 11 rano, w lokalu Lubelska № 19. Na zebraniu mają zapasie decydujące uchwały bez względu na ilość członków. 3800—2

czy w Rosji, Rumunji, czy w Polsce L. George okazuje zupełnie lekceważenie naszych istotnych interesów. Pomijamy sprawy Syrii, gdzie nieszczerześć premiera angielskiego objawiła się jaskrawo, konieczne jednak odesłanie musimy teraz jego manewry na wschodzie europejskim, groźne w pierwszym rzędzie dla naszego narodowego zabezpieczenia Niemcy przyznają się do swej ambicji znalezienia w Rosji podatnego terenu dla rewanżu. Sprzymierzeni z bolszewikami jeszcze przed Brześciem litewskim, próbują teraz weisnąć się w środowiska przychylne entencie, któreśmy zrazili, przyjmując niemożliwe i wstrętne rendez-vous Dinkipo. Oto moment wybrany L. G. dla zabiegów około bolszewików. Maie ma, że osiągnął czego chciał w krajach bałtyckich i mało go obchodzi pozostawienie nas w kłopotach. Rumunji i Polsce, które mają zabezpieczać nasze kresy wschodnie, narzucił rząd angielski tak zazdrosny o swe własne prerogatywy narodowe, prawa o mnijszościach, które zaprzeczają ich suwerenności. Lecz przedewszystkiem na Polskę wywiera się zajądlność L. George'a. Czyni wszystko możliwe, by pozbawić ją dostępu do morza, niezbędnego dla jej wolnego oddechu i w części to osiąga. Na Górnym Śląsku urządza targ z terytorjami, których słusznie domagali się Polacy. Plebiscyt, który Niemcy starają się sfalszować ma o tem rozstrzygnąć. Losy Gali-cji wschodniej zostały właśnie przez Radę najwyższą ustalone.

Znowu tu polityka L. George'a (jeśli mamy to tak nazwać) tryumfuje. Polsce przyznano tylko na lat 25 i to z mandatu nieistniejącej ligi narodów kraj, który do niej należał niezaprzeczenie. Czas już położyć koniec niebezpiecznym fantazjom tego demagoga imperjalistycznego.

Hindenburg do Denikina.

Ukraińskie biuro prasowe ogłasza tekst listu Hindenburga do Denikina. List ten doręczony został Denikinowi przez niemieckiego posła — Hotte. W liście tym powiedziano:

Przed 200 laty największy mąż Rosji Piotr Wielki ostrzegał swych następców przed wojną z Niemcami, wskazując na to, że taka wojna pociągnie za sobą upadek Rosji. Przez 50 laty największy mąż Niemiec — Bismarck ostrzega, cesarza Wilhelma przed wojną z Rosją uważając taką wojnę za równoznaczną z upadkiem Niemiec. Dziś spełniły się obie przepowiednie: obydwie państwa są pokonane i znajdują się w nędzy. Bez względu na położenie geograficzne istnieje różna interesy wspólne dla obu państw. To też państwa te powinny iść ze sobą ręką w rękę w tym celu, aby odnowić swoją dawną potęgę.

Wiadomości polityczne.

Do Polski zjeżdżają coraz liczniej nie tylko tak zwani „obszarnicy” polscy, ale także inteligencja miejska Polska z kresów, głównie z Kijowa i gub. Kijowskiej. Przyjeżdżają również stale osiadli w Rosji polacy z gub. Charkowskiej, Półtawskiej i innych. Bolszewicy posuwają się szybko naprzód. Z przerażeniem myślimy o tych, którzy tam w ich władzy zostać musieli.

Rząd Denikina wycofuje się na Kaukaz. Kołczak rozbity zupełnie. Między jego generałami panują rozterki. Wybuchły kilkakrotnie bunt żołnierzy, którzy rozstrzelali oficerów. Japonja usiłuje zaprowadzić ład w stosunkach syberyjskich. Niemcy szerną kłamliwe wieści o układach Denikina z rządem ukraińskim. W myśl tych układów Galicja Wschodnia miała się stać nierozdzielalną częścią Rosji. Wobec urzędowych oświadczeń Denikina i jego niepowodzeń, wiadomość szerzona przez niemieców ma widocznie na celu spowodowanie Polski do jakichś nierozważnych kroków.

Wybór prezydenta republiki francuskiej odbędzie się 17 go stycznia b. r. Izba i senat wyznaczą kandydatów 15-go lub 16-go stycznia.

Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Jak podaje „Echo de Paris”, ambasador angielski w Waszyngtonie lord Grey wyjeżdża w drogę powrotną do Anglii. Przez cały 3 miesięczny czas tego pobytu w Ameryce Grey nie zdołał uzyskać audjencji u prezydenta Wilsona, ani też nie mógł oficjalnie objąć urzędowania. Mówią, że także 10 innych misji czeka na wręczenie swych papierów uwierzytelniających.

Los von Berlin.

Korespondent „Tempsa” de Guiller-ville zwraca uwagę [na] potęgającą się w Niemczech z dniem każdym reakcją antysocjalistyczną i antycentralistyczną.

Hasło „Los von Berlin” rozbrzmiewające od dawna nad Renem powtarzane jest obecnie przez Hesseńczyków, Wiltambereńczyków i Bawarów. Zgromadzenie Narodowe stworzyło Niemcy centralizowane, obejmujące po kolei armję, dyplomację, finanse, koleje. Budzi się przeto przywiązanie, do dawnych instytucji. Dr. Hein w Bawarii z hałasem wystąpił z centrum katolickiego, popierającego Erzbergera i stanie się zapewne głową wielkiego bawarskiego stronnictwa monarchicznego. Ruch monarchiczny w Bawarii zyskuje na sile. Jedni chcą królestwo bawarskie utrzymać w ramach Rzeszy, inni, przekonani, że Berlin pozostanie zawsze pod wpływem socjalizmu i bolszewizmu, mówią o całkowitem oderwaniu się. Mają nadzieję, że Ententa przychylnie powitałaby niezależną Bawarię i popierałaby federację jej z republiką Nadreńską, a może nawet z Austrią. Na jednym z zebrani hr. Bothmer wygłosił pochwały dla dr. Dordena, który chciał obwołać republikę nadreńską i atakował egoistyczną politykę Berlina, który burzy Rzeszę przez swój centralizm absolutystyczny. Niemcy — mówil — odródzą się przy współpracy włościan, burżuazji i rozsądnych robotników, skupionych dokoła rządu naprawdę ludowego.

W Zgromadzeniu Narodowym dr. Heim atakował centrum za wyrzeczenie się wbrew zasadom federalizmu. Demokracja i parlamentaryzm mają siostrę — która nazywa się korupcja. Sabotujecie rolnictwo, przywróćcie 10-

godzinny dzień pracy, a marka natychmiast się podniesie.
Socjaliści czują niebezpieczeństwo i nawołują do walki z reakcją.

Światły głos włościanina.

Jak się na nadmierne ograniczenie czasu w rolnictwie zapatruje nie „obszar-nik” jakiś, ale gospodarz małorolny, o tem świadczy następujące pismo nadesłane do „Orędownika” w Poznaniu.

„Jak straszne skutki pociągnęło za sobą ograniczenie czasu pracy na roli, to dziś chyba wszyscy dostatecznie widzimy.

Oburzenie formalnie musi ogarniać każdego człowieka, gdy się widzi te miliony, które tkwią w ziemi, w tych płodach niewybranych. Nie potrafiliśmy, czy niechcieliśmy ich wyzyskać i czy też może brakło rąk do pracy, ażeby te dary zebrać?

Wszystkiemu temu winno ograniczenie czasu pracy w rolnictwie.

Skarżą się wszyscy na drożyznę, na brak wszystkiego, ale gdybyśmy poświęcili więcej pracy tej ziemi — żywiciela naszej, to wyprodukowalibyśmy z niej tyle środków żywności, że zaopatrylibyśmy poddostatkiem naszą ludność w kraju i jeszcze wielkie ilości możnaby wysłać do innych krajów, za co uzyskali-byśmy towarów, których u nas braknie a nie jesteśmy w stanie ich sobie wyprodukować. Wtedy znikłaby od razu lichwa, drożyzna i paskarstwo, a powstałaby konkurencja, bo byłoby wszystkiego poddostatkiem. Ale to wszystko pod warunkiem: nie ograniczajcie czasu pracy. Bo tylko naród, który dużo i pilnie pracuje, stanie się wielkim i potężnym. Tylko tam zapanuje dobrobyt i bogactwo, którego zapewne i my chcemy. A naród, który się leni i mało pracuje, musi popaść w biedę i nędzę”.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś: Telesfora P. M.
Jutro: Objawienie Pańskie Trzech Króli.
Wschód słońca o godzinie 8.13 Zmierzch o godzinie 3.55.

Radom, 5 Stycznia.

Z miasta i okolicy.

— **Z Komitetu Plebiscytowego Ziemi Radomskiej.** Od Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Djeceji Sandomierskiej Komitet otrzymał następujące pismo:

„Ciałem sercem przyjmuję protektorat nad działalnością tak koniecznego Komitetu Plebiscytowego ziemi Radomskiej, przesyłam Pasterskie błogosławieństwo, odpowiednie polecenie dla Duchowieństwa już zarządziłem”.

(—) + Marjan Ryx, Bp.

Sandomierz, 18 grudnia 1919 r. Nr. 3236.

Na podstawie otrzymanych dotychczas przez Wydział Wykonawczy zawiadomień, zostały zorganizowane i rozpoczęły swą działalność sub-komite y plebiscytowe w następujących miejscowościach Ziemi Radomskiej: 1. Rza — przewodniczący Ks. Dziekan Adam Adameczyk, — delegat rejent Stefan Kaleński. 2. Kozienice — przewodn. sędzia Kazimierz Mączyński, delegat rejent Aleksander Peze, 3. Żarnów — przewodn. Ks. dr. Jachimowicz, delegat hr. Plater. 4. Staszów — przewodn. i delegat, sędzia Władysław Mawowski. 5. Wielgie — przewodn. i delegat, sędzia Kazimierz Boski. 6. Wierzbnik — przewodn. sędzia Bolesław Małulski, delegat Fr. Kruczkowski. 7. Ostrowiec — przewodn. W. Makarewiczówna, delegat rejent Władysław Roguski. 8. Białobrzegi — przewodn. i delegat ks. Prosper Malinowski. 9. Jełlińsk — przewodn. i delegat sędzia Karol Strzembosz. 10. Koprzywnica — przewodn. i delegat sędzia Edward Piotrowski. 11. Sandomierz — przewodnicząca Stefanowa Przyłęcka, delegat sędzia Korolenko.

— **Zabawa taneczna w Teatrze Pol-kim.** Jutro t.j. 6 bm. urządza dyrekcja Teatru Polskiego zabawę taneczną o g. 1 w nocy po przedstawieniu. Wejście a specjalnemi zaproszeniami. Bilety do abycia w kasie lub kancelarii teatralnej od dziś za okazaniem zaproszenia, trój dowolny. Do programu zabawy chodzą również rozmaite niespodzianki produkcyjne artystyczne. Bufet obficie aopatrzony we własnym zarządzie na uli. 5 proc. brutto ze sprzedaży biletów rzeznaczono na szpital św. Kazimierza.

— **Wyrok w sprawie redaktora „Odrodzenia”.** W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej dnia 3 bm. Sąd Okręgowy w Radomiu w składzie: Przewodniczący Sąd T. Krassowski. Ławnicy: M. Paschalski i B. Pomianowski przy p. o. sekretarza Szymański, po rozpoznaniu sprawy przeciwko Marjanowi Antoniemu Nowakowskiemu, osk. z art. 533 i 540 K. k. zawyrokował mieszkańca m. Radomia, Marjana Antoniego Nowakowskiego, lat 37, syna Józefa i Józefy na mocy Art. 771 ust. 3 i 776 U. P. K., art. 533 cz. 2 540 cz. 2, 53a i 21 K. K. i art. — 61 przepis tymczas. o koszt. sądowych, skazuje na osadzenie w areszcie na dni trzy i na zapłacenie (wszystkich) kosztów sądowych tej sprawy i opłaty sądowej w kwocie 15 kor., dowód rzeczowy, egzemplarz „Odrodzenia” № 5 z dnia 15 lipca 1919 r. pozostaje przy sprawie.

Od tego wyroku wniesiono rekurs do sądu apelacyjnego w Lubli ie.

W obronie oskarżonego stał mece-nas Bielski. Oskarżającego, p. Karwowskiego, zastępował mece-nas Golczewski, którego wyznaczono z urzędu w zastępstwie p. Szczawińskiego.

— **Nowe komisariaty.** Komisariat miejski, który dotąd egzystował w magistracie, został zwinęty. Natomiast utworzono dwa inne. Pierwszy ma w swej pieczy miasto od ul. Długiej (od stacji) do ul. Piłsudskiego, przez Plac 3-go Maja, Zgodną do Oboziska, t. j. wschodnią część miasta. Zachodnią część od wymienionej wyżej linii demarkacyjnej objął drugi komisariat.

Pierwszy komisariat mieści się przy ul. Foksalnej № 7, drugi na ul. Warszawskiej № 8. Wszystkie czynności biurowe tych komisariatów odbywają się we własnych biurach dzielnicowych otwartych od 9 rano do 3 po południu. W gmachu magistratu żadnych czynności policyjnych niema. Komisariaty są podporządkowane Komendzie powiatowej policji państwowej.

— **Kto winien?** P. Jakób Prokop, pracownik kolei radomskiej, zamieszkały przy ul. Pustej № 9, szukał w niedzielę dnia 3 bm. po południu, pomocy lekarskiej dla swego ciężko chorego kuzyna, Józefa Kurowskiego, który umarł nagle w nocy. P. Prokop nie rozporządza odpowiednimi funduszami i żądał pomocy bezpłatnej. Migdzy innymi zwrócił się także do felczera Kaszyńskiego, który odmówił na tej zasadzie, że lekarz powiatowy zabronił felczerni udzielania pomocy lekarskiej. Felczer skierował p. Prokopa do doktora powiatowego i miejskiego, gdzie nie sami doktorzy, eż osoby inne odpowiedzialni mu, że doktor przyjmuje w godzinach urzędowych i polecił mu przyjść nazajutrz. Tymczasem chory umarł w nocy wśród podejrzanych objawów. Szczegóły te podała nam p. Prokop, prosząc o ich opublikowanie. Przyprawił jako świadka, stwierdzającego wiarygodność podanych informacji, p. Piotra Wąsowicza, z ul. Dzierżkowskiej № 5. Wypadałoby wyjaśnić, jak w wypadkach nagłej choroby mają postępować ludzie niezamożni, gdyż chorzy nie mogą czekać na godziny urzędowe. Zdawałoby się również, że każdy lekarz powinien pośpieszyć bezpłatnie z pomocą w nagłych wypadkach.

— **Ujęcie podejrzanych figur.** Podczas dokonanej niedawno obławy na st. Radom Wydział Wywiadowczy WSK. zatrzymał celem rejestracji: Stefana Miałkowskiego, zam. Prosta № 3, Wasilewskiego Józefa, zam. Górna № 12 i Lejzora Rzepkiewicza, zam. ul. Kilińskiego № 25. Wszyscy bez określonego zajęcia, uprawiają — wedle otrzymanych informacji — kradzieże na kolejach.

Wydział Wyw. WSK. zaaresztował również na st. Radom, Piotra Kotulskiego, poszukiwanego przez Policję Państwową m. Szydłowca za popełnienie kradzieży. Kotulskiego, po spisaniu protokołu odesłano do Pol. Państw. w Szydłowcu.

Z Polski i ze świata.

— **Sąd doraźny w Ostrowcu.** Sąd doraźny przy Sądzie Okręgowym w Radomiu w składzie: prezesa S. Horodyskiego, członka sądu, Krassowskiego i sędziego śledczego w Ostrowcu, Makarewicz, na sesji wyjazdowej w Ostrowcu w dniu 30 grudnia 1919 r. rozpoznawał sprawę Jana Kamińskiego, Stanisława Stachuli, Tomasza Szczypciaka, Wojciecha Rokosznego, Józefa Balce-

rowskiego, Franciszka Prokopa, Piotra Stachuli, Piotra Zugaja i Józefa Prokopa, oskarżonych, że w dniu 13 listopada 1919 r. o godz. 8 w., będąc uzbrojeni w broń palną, dokonali napadu na dom Mikołaja Wróblewskiego we wsi Sarnówek Mały w gm. Sienno i zrabowali szwagrowi Wróblewskiego, Antoniemu Lechowi, 50.000 rubli i srebrny zegarek, Wróblewskiemu zaś 1.500 koron i 450 rubli w banknotach i 7 rubli w srebrze. Wszyscy bandyci byli zamaskowani, jednak w czasie napadu jednemu z napastników spadła z twarzy chustka i żona Lecha, Marjanna, poznała w nim znanego jej Jana Kamińskiego. Ponadto Wróblewski poznał między napastnikami: Piotra Stachulę, również dobrze mu znanego, mieszkańca sąsiedniej wsi Dębowa Wola.

Kamiński i Piotr Stachula byli już poprzednio karani sądownie. Oskarżenie popierał podprokurator Wilczkowski, pismo trzymał sekretarz sądu, Winnicki. Rozprawy sądu doraźnego trwały dzień cały i zakończyły się o g. 10 wiecz.

Sąd doraźny uznając winę Jana Kamińskiego i Piotra Stachuli za udowodnioną, skazał obojga na karę śmierci przez rozstrzelanie. Pozostałych skazanych dla braku dowodów uniewinniono. Wyrok został wykonany dnia 31 grudnia o g. 8 min. 45 rano.

— **Front Armji polskiej.** Armja polska zajmuje dziś co najmniej 2500 kilometrów frontu. Front wielkopolski zajmuje jen. Dowbór-Muśnicki, front pomorski — jen. J. Haller, front cieszyński — jen. Latniak, front południowy (460 kilometrów górskiego frontu) — pułk. brygadier Galica, front podolsko-wolski jen. Iwaszkiewicz i Aleksandrowicz, a cały litewsko-białoruski — jen. Szeptycki.

Komunikaty i zawiadomienia.

Umorzenie sprawy. Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją Oddział w Radomiu zawiadomił pismem za № 4726/II Zarząd Ziemiańskiego Domu Handlowego „Rola” w Sandomierzu, że sprawa o gromadzenie ziemio-plodów i sprzedaż po cenach wygórowanych (za № 826) została decyzją Szefa Urzędu umorzona 3805—1 „Bóg zapłać”. Panu Janowi Lerczyńskiemu z Walsowa za ofiarowanie ryby na wilej dla żołnierzy auto-kolumny składa Dowództwo auto-kolumny serdeczne podziękowanie.

Podziękowanie. Zarząd Ligi Kobiet polskich niniejszym składa serdeczne podziękowanie robotnikom „Z kooperatywy robotników chleba” za bezinteresowne upieczenie struoli dla szpitali wojskowych i dla auto-kolumny, oraz p. Paschalskiemu za ofiarowanie 5000 gilsz do papierosów.

Podziękowanie. I dywizjon 2 pułku artylerji polowej Legionów składa serdeczne podziękowanie klubowi kolejowemu „Ognio” za urządzenie wilej dla żołnierzy w dniu 24-go grudnia 1919 roku.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na zapytanie, i wystosowane do zarządu elektrowni Radomskiej, w numerze 3-m „Głosu Radomskiego”

z dnia 4 b. m., uprzejmie upraszamy Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie w poczytnym Jego piśmie poniższych kilku słów wyjaśnienia.

Chroniczne w ostatnich czasach niedomagania elektrowni są w pierwszej linii skutkiem tych warunków, jakie się dla niej wytworzyły w związku z następstwami sześcioletniego bezmała okresu wojennego, a w szczególności skutkiem:

1) stałego przeciążenia maszyn elektrowni, jako następstwa zwiększonego niepomierne zapotrzebowania energii elektrycznej, przy jednoczesnej niemożności odpowiedniego powiększenia liczby obsługujących miasto agregatów maszynowych.

2) takiej niemożności dokonania niezbędnych napraw i remontów kapitalnych agregatów już istniejących, wywołanej zarówno brakiem potrzebnych do tego środków pieniężnych, jak i niepokonanymi dotąd trudnościami w skomunikowaniu się z zagranicą i sprowadzeniu stamtąd potrzebnych części zamiennych do maszyn, różnych artykułów technicznych i wreszcie monterów-specjalistów.

3) złej jakości używanych do eksploatacji surowców, w pierwszej linii smarów, węgla i szczeliw i przyspieszonego przez to zużycia się maszyn.

4) niezachowania przez konsumentów przepisów dotyczących oszczędzania prądu elektrycznego, a przede wszystkim uruchamianie wbrew przepisom elektromotorów w godzinach w których takie uruchamianie jest zabronione.

Ze przyczyny wadliwego funkcjonowania elektrowni są nie lokalne, lecz ogólniejszej natury, dowodzi tego okoliczność, że niema obecnie ani jednej elektrowni w Polsce, któraby funkcjonowała zupełnie sprawnie i której zarząd nie byłby narażony na mniej więcej te same zarzuty co i w Radomiu. Dość będzie przezczytać uważnie pisma warszawskie z ostatnich czasów, aby się przekonać, iż oświetlenie nawet takich dużych miast, jak Warszawa, Kraków, lub Łódź szwankuje coraz dotkliwiej.

Zarząd Elektrowni Radomskiej oczywiście czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby zapewnić konsumentom możliwie prawidłową obsługę, zrozumiałą jednak jest rzeczą, że w przytoczonych wyżej warunkach wysiłki jego w tym kierunku nie zawsze mogą być skuteczne. Musi więc prosić konsumentów o cierpliwość w ciągu jeszcze pewnego czasu, w przekonaniu, iż — przynajmniej niektóre głównejsze braki dadzą się usunąć w ciągu dni najbliższych.

Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Zarząd Elektrowni Radomskiej w zastępstwie: E. Staczyński.

Żądajcie marek

plebiscytowych!

OGŁOSZENIE.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 14 Października 1919 r. skazał mieszkańca miasta Radomia Wacława Wilczyńskiego na zasadzie art. 763, 771, 322 Ust. Post. Karn. art. 1 Dekretu z dnia 5 Grudnia 1918 r. i art. 60, 61, 65 Przep. Tymcz. o koszt. sąd za ukrywanie wyrobów tytoniowych w celu szatycznego podniesienia cen na zamknięcie w więzieniu, zamieniając dom poprawy na 1 rok i 6 miesięcy, na zapłacenie kary pieniężnej w kwocie 40.000 koron, oraz na zapłacenie wszystkich kosztów sprawy i opłaty sądowej w wysokości 21.412 koron 50 hal. Dowody rzeczowe w tej sprawie a mianowicie 13 1/4 funta tytoniu 1 gatunku, 4 5/8 funta tytoniu II-go gatunku i 8 1/4 funta tytoniu oraz 15.000 cygar ulegają konfiskacie i sprzedaży po cenach normalnych monopolowych za pośrednictwem kooperatyw spożywczych i komisji nabywczo-rozdzielczej w m. Radomia w równych częściach. Wyrok niniejszy ulega ogłoszeniu na koszt skazanego w gazetach „Głos Radomski”, „Kurjer Poranny” i „Robotnik” oraz wywieszeniu na przeciąg dni 14 na drzwiach sklepu skazanego Wilczyńskiego w Radomiu przy ul. Lubelskiej № 13.

N. W. 472/19 r.

3808—

PROKURATOR przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Pliszczynski.

Doborowe trjo, duet lub sam fortepian

przyjmuje zamówienia na bale, wieczorki, rauty i t. p. Wiadomość Staro-Krakowska № 8 u właściciela domu. 3785—3

Potrzebna

nauczycielka na wieś. Przygotować 4 dziewczynki do Radomskiego gimnazjum realnego (najstarsza do klasy 4). Oferty proszę składać: Ziemia Radomska p. Kozienice wieś Linów Kamiński. Warunki według umowy. 3789—3

Ogrodnik-Pszczelarz Polak żonaty, poszukuje posady zaraz. Duża praktyka w kraju i zagranicą, posiada świadectwo. Adres w Administracji „Głosu Radomskiego” pod J. W. 3807—3

Ugubiono książkę lokacyjną niebieską Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich wydaną na imię Tomasza Rychłowskiego za № 23288/1271-2. 3806—1

Ugubiono portfel z rachunkami, pieniędzmi, i bilet na broń za № 499 wydany przez Komisariat m. Radomia na imię Władysława Prackiego. Uczciwy znalazca zechce odnieść za-trzymując pieniądze, Dłaga № 9 zakład ślusarski. 3804—1

Przybłąkał się w sobotę pies buldog. Wiadomość Marjackie № 33 Józef Wrzosek. 3810—1

Redaktor Wojciech Bioga.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

St. BRZODOWSKI i M. J. SZMORLINSKI
Zelazo, Blachy, Gwoździe, Piłki, Swidry, Gwinty, Kłucze francuskie. Motyl
Dom Techniczny - Handlowy